

UZASADNIENIE

Powódka K. P. domagała się od pozwanego (...) spółki akcyjnej w W. kwoty 567 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 31 marca 2017 roku do dnia zapłaty, wraz z kosztami procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazano, że dochodzone świadczenie to zwrot części nienależnego świadczenia, w związku z nieważnością umowy kredytowej z 26 lipca 2006 roku, powodowaną z kolei abuzywnością postanowień dotyczących indeksacji kredytu do franka szwajcarskiego oraz sposobu ustalania zmian oprocentowania umowy.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 4 grudnia 2019r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi zasądził od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz K. P. kwotę 567 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 31 marca 2017r. oraz kwotę 300 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Sąd I instancji zasądził od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi kwotę 777,44 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wniosła strona pozwana.

Skarżąca zarzuciła rozstrzygnięciu:

1.naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, tj.:

a. art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie wszechstronnej oceny materiału dowodowego oraz dokonanie ustaleń sprzecznych z treścią materiału dowodowego, tj.:

- ustalenie , że postanowienia umowne dotyczące indeksacji kwoty kredytu kursem waluty obcej w postaci franka szwajcarskiego ((...)) oraz zmiennego oprocentowania kredytu nie zostały indywidualnie uzgodnione ze stroną powodową,

- strona powodowa przed podpisaniem umowy nie została zapoznana z ryzykiem kursowym związanym z wahaniami kursów waluty, do której indeksowany jest kredyt, postanowienia umowy kredytu nie podlegały negocjacji,

- strona powodowa poinformowana została o braku zdolności kredytowej pozwalającej na zaciągnięcie tożsamego co do kwoty kredytu w polskich złotych ,

- stronie powodowej nie przedstawiono oferty kredytów hipotecznych w polskich złotych, wyłącznie na podstawie treści zeznań strony powodowej, podczas gdy z innych przeprowadzonych w sprawie dowodów, w tym z zeznań świadka S. E. wynikają okoliczności przeciwne;

- ustaleni, że pozwany dysponował dowolnością w kształtowaniu kursów walut mających zastosowanie do umowy, jak również w zmianie wysokości oprocentowania kredytu, co narażało konsumenta na arbitralne decyzje banku w tym zakresie, podczas gdy z dostarczonych przez pozwanego informacji i dokumentów wynika, że pozwany bank nie posiadał uprawnień do arbitralnego ustalania kursów walut i oprocentowania;

c. pominięcie okoliczności, że pozwany realizując postanowienia umowne stosował kurs rynkowy waluty, jak również dokonywał zmian wysokości oprocentowania kredytu w oparciu o sytuację rynkową, podczas gdy jest to okoliczność istotna z punktu widzenia rozstrzygnięcia;

2.naruszenie prawa materialnego, tj.

a. art. 385¹ § 1 k.c. i art. 385³ pkt 19 k.c. poprzez przyjęcie, że postanowienia umowy, określające reguły przeliczania sumy kredytu i spłacanych rat na (...) oraz dotyczące zmiennego oprocentowania kredytu, kształtują prawa i

obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, a zatem stanowią niedozwolone postanowienia umowne;

b. art. 385 § 2 k.c. poprzez przyjęcie, że postanowienia umowne dotyczące indeksacji zostały sformułowane w sposób nietransparentny;

c. art. 6 k.c. polegające na błędnym uznaniu, że powódka udowodniła dochodzone pozwem roszczenie tak co do zasady, jak i co do wysokości, podczas gdy powódka nie wykazała abuzywności kwestionowanych postanowień w ramach kontroli indywidualnej, a w szczególności nie wykazała przesłanki rażącego naruszenia interesów przez odesłanie do tabeli kursowej banku bądź też przez zastosowanie formuły zmian oprocentowania pierwotnie przewidzianej w umowie kredytu;

d. art., 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 4 ust.2 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich poprzez brak wyodrębnienia w umowie kredytowej stron klauzuli ryzyka walutowego, dotyczącej zastosowania mechanizmu indeksacji zobowiązania kredytowego kursem waluty obcej oraz klauzul spreadowej, dotyczące wyłącznie odesłania do stosowanych przez bank kursów walutowych, jak również brak wyodrębnienia w umowie kredytowej stron klauzuli zmiennego oprocentowania kredytu w sposób zmienny oraz klauzuli warunków zmiany oprocentowania, dotyczącej wyłącznie warunków oraz przesłanek dokonywania zmian oprocentowania zastrzeżonego w umowie kredytowej w trakcie jej trwania oraz przyjęcie, że wszystkie ww. klauzule określają główne świadczenia stron podczas gdy postanowienia określające główne świadczenia stron są wyłącznie klauzula ryzyka walutowego oraz klauzula zmiennego oprocentowania;

e. art. 69 § 3 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997r. Prawo bankowe, art. 65k.c. i art. 358 § 2 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich poprzez przyjęcie, że niedopuszczalnym jest odwołanie się przy wykładni umowy do bezwzględnie obowiązującego i bezpośrednio stosowanego przepisu prawa krajowego art. 69 § 3 prawa bankowego, wykładni oświadczeń woli stron w myśl art. 65 k.c. bądź też normy dyspozytywnej art.358 § 2 k.c. w miejsce uznanych za niedozwolone postanowienia umowne, klauzul indeksacyjnych zakresie w jakim klauzule te zawierają odesłanie do tabel kursowych banku, podczas gdy taki proces stosowania prawa jest zdalny do przywrócenia równowagi kontraktowej stron przy jednoczesnym zachowaniu ważności umowy, służy realizacji celów Dyrektywy 93/13/EWG, a nadto jest zgodny z przepisami prawa krajowego;

f. art. 405 k.c. w zw. z art.410 § 1 i 2 k.c. i art. 411 pkt1 k.c. poprzez przyjęcie, że stronie powodowej przysługuje roszczenie o zwrot kwoty wypłaconej przez pozwanego, przez co pozwany nie może być uznany za bezpodstawnie wzbogaconego.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi ani apelację powódka wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Wbrew zarzutom skarżącego podniesionym w apelacji, Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń stanu i trafnie określił konsekwencje prawne z nich wynikające. Zarówno ustalenia stanu faktycznego jak i rozważania poczynione przez Sąd I instancji, Sąd Okręgowy przyjmuje za własne bez konieczności ponownego ich przytoczenia.

Całkowicie chybiony jest zarzut naruszenia procedury cywilnej, w szczególności art. 233 k.p.c.

Sąd I instancji dokonuj ustaleń stanu faktycznego, wskazał dowody na podstawie których dokonał tych ustaleń, jak również wskazał przyczyny dla których pominął wnioski dowodowe zgłaszane przez stronę pozwaną.

Ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd I instancji jest swobodna, lecz na pewno nie dowolna, nie jest sprzeczna z zasadami logicznego rozumowania, czy doświadczenia życiowego.

Sąd Okręgowy w pełni podziela stanowisko zaprezentowane przez Sąd I instancji w tym zakresie, że zeznania powódki były w pełni wiarygodne. Był to jedyny materiał dowodowy wskazujący na rzeczywisty przebieg rozmów poprzedzających zawarcie przedmiotowej umowy, co było istotne w zakresie okoliczności podlegających ocenie w przedmiotowej sprawie.

Rację ma Sąd I instancji, że zeznania świadka S. E. w zakresie, w jakim miały zaprzeczać depozycjom powódki co do przebiegu rozmów poprzedzających zawarcie umowy, były niewystarczające do uznania niewiarygodności zeznań powódki. W przeciwieństwie do powódki, świadek S. E. nie uczestniczył w tych rozmowach, a jego wiedza wynikała nie tyle nawet z relacji osób bezpośrednio przeprowadzających rozmowy, co ze znajomości procedur, jakie w ocenie kierownictwa banku, do którego świadek ówczesnie należał, miały być przestrzegane przez podległych pracowników. Jest to zatem materiał niedający gwarancji oparcia na okolicznościach skonkretyzowanego przypadku. Zeznania te potwierdzają jednak wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego, że jakkolwiek ustalanie kursu walutowego jest w ramach pozwanego banku zhierarchizowanym procesem decyzyjnym, to jednak w ostatecznym rozrachunku nie stanowi jedynie względnie prostego podstawienia zobiektywizowanych danych do ustalonego wcześniej w jakikolwiek uzewnętrzniony sposób algorytmu, lecz stanowi – niezależnie od liczby szczebli pracowników zaangażowanych w proces decyzyjny – wewnętrzną, autonomiczną decyzję pozwanego.

W tym stanie rzeczy brak było podstaw do przyjęcia, że klauzule uznane przez Sąd I instancji były z powódką indywidualnie negocjowane.

Zgodzić należy się w pełni z Sądem I instancji, że dowody zgłaszane przez pozwanego w postaci opracowań mających świadczyć o sposobie wykonywania umów w rodzaju przedmiotowej przez pozwanego, w tym dotyczące kształtowania oprocentowania, nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia. Oceny abuzywności postanowień umownych dokonuje się na chwilę zawarcia umowy. Okoliczności dotyczące wykonania umowy nie mają znaczenia dla tej oceny.

Bezzasadne są także zarzuty naruszenia prawa materialnego.

Powódka swoje roszczenie wywodziła z twierdzenia, że postanowienia umowy, określające reguły przeliczania sumy kredytu i spłacanych rat na (...) oraz dotyczące zmiennego oprocentowania kredytu, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, a zatem stanowią niedozwolone postanowienia umowne. Jako klauzule abuzywne nie wiążą stron, w związku z czym pozwany winien zwrócić powódce pobrane świadczenie nienależne. Powódka oparła swoje roszczenie na podstawie art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c.

Sąd I instancji w przedmiotowej sprawie przychylił się do stanowiska powódki.

Zdaniem Sądu Okręgowego bezzasadny jest zarzut naruszenia przez Sąd I instancji przepisów prawa materialnego, tj. art. 385¹ § 1 k.p.c. zw. z art. 385³ pkt19 k.c. , jak również art. 385 § 2 k.c. oraz art. 6 k.c.

Wobec faktu, że nie jest rzeczą Sądu Odwoławczego powielanie wyводу Sądu I instancji, którego argumentację Sąd Okręgowy w pełni podziela, w ramach niniejszego uzasadnienia należy poprzestać na ponownym podkreśleniu, że Sąd Rejonowy, słusznie dokonał indywidualnej kontroli charakteru spornych postanowień umowy pod kątem zaistnienia przesłanek abuzywności.

W ocenie Sądu II instancji problematyki niedozwolonych postanowień umownych zawartych w przedmiotowej umowie kredytowej nie można ujmować wąsko, ograniczając stwierdzenie abuzywności postanowień umowy, które

dotyczą jednostronnego sposobu ustalenia kursów franka szwajcarskiego na potrzeby przeliczeń związanych z indeksacją. Dostrzec należy również, że konsekwencją zawarcia ich w umowie jest także abuzywny charakter treści normatywnych zawartych w Regulaminie udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach mPlanów hipotecznych, które regulują mechanizm przeliczenia wartości udzielonego kredytu na wybraną obcą walutę oraz przeliczenia wartości poszczególnych rat na złote polskie, stanowiąc, że przeliczenie to nastąpi według kursu franka ustalanego w myśl abuzywnych klauzul wskazanych powyżej. Jak słusznie wywieziono już w wyroku SN z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17 (OSP Nr 12 z 2019 r., poz. 115), treści normatywne dotyczące ustalania kursu wymiany waluty i przeliczenia wartości kredytu i wartości przypadających do spłaty rat mogą funkcjonować tylko łącznie – w umowie kredytu indeksowanego do waluty obcej przeliczenie wypłaconej kwoty kredytu na walutę obcą przy wypłacie kredytu służy temu, by można było ustalić wysokość zadłużenia i w konsekwencji wysokość pozostających do spłaty rat kredytu (w walucie obcej). Jeżeli zaś raty mają być spłacane w walucie polskiej, to konieczne jest również określenie sposobu przeliczenia raty kredytu na tę walutę. Eliminacja któregokolwiek z tych przeliczników przy zachowaniu konstrukcji, w której kredyt jest spłacany w walucie polskiej, sprawia, że niemożliwe jest stosowanie drugiego z nich.

Z uwagi na to, że w rozpoznawanej sprawie za abuzywne zostały uznane klauzule określające świadczenia główne stron umowy, w ocenie Sądu Okręgowego prawidłowe pozostaje twierdzenie, iż w takiej sytuacji całą umowę należy uznać za nieważną, w świetle art. 58 k.c.

O tym, czy umowa może być utrzymana, decyduje prawo krajowe, i musi to być zweryfikowane przy zastosowaniu obiektywnego podejścia, zgodnie z którym niedopuszczalne jest uznanie sytuacji jednej ze stron umowy, zgodnie z prawem krajowym, za decydujące kryterium rozstrzygające o dalszym losie umowy (por. wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 15 marca 2012 r. w sprawie C-453/10, J. P. i V. P. przeciwko SOS financ spol. sr.o., pkt 33-34, z dnia 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17, Z. D. przeciwko (...) Bank Hungary Z., pkt 40, 51, z dnia 26 marca 2019 r., w połączonych sprawach C-70/17 i C-179, A. B. i B., pkt 57 i z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...), pkt 41).

W orzecnictwie Sądu Najwyższego niejednokrotnie przyjmowano, określając skutki abuzywności postanowień kształtujących mechanizm indeksacji walutowej, że nie pociąga ona za sobą nieważności całej umowy, gdyż umowa taka może istnieć również po wyeliminowaniu z niej klauzuli indeksacyjnej, jako kredyt złotowy niezawierający takiej klauzuli (por. wyroki SN z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, i z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18). Dostrzegano wprawdzie, że eliminacja klauzuli umownej uznanej za bezskuteczną nie może prowadzić do zmiany charakteru stosunku prawnego łączącego strony, tj. że granicą, której przekroczenie uzasadnia interwencję sądu, jest sprzeczność z naturą stosunku (art. 353¹ k.c.) ukształtowanie umowy, jednakże uznawano, iż wyeliminowanie klauzuli indeksacyjnej nie stanowi przeszkody do utrzymania oprocentowania według stawek LIBOR, mimo wyeliminowania wszelkich powiązań wysokości świadczeń z walutą obcą i mimo że strony najprawdopodobniej nie ustaliłyby wysokości oprocentowania kredytu złotowego według stawki LIBOR, gdyby były świadome abuzywności klauzuli indeksacyjnej (por. wyroki SN z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115 i z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18). Podnoszono, że kryterium hipotetycznej woli stron bowiem mogłoby mieć znaczenie na tle art. 58 § 3 k.c., którego nie można stosować w odniesieniu do skutków eliminacji niedozwolonych postanowień umownych (por. wyrok SN z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18). Z odwołaniem do art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 wskazywano też, że umowa nie może być utrzymana w mocy tylko wtedy, gdyby eliminacja niedozwolonego postanowienia umownego prowadziła do takiej deformacji regulacji umownej, że na podstawie pozostałej jej treści nie dałoby się odtworzyć treści praw i obowiązków stron (por. wyrok SN z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18).

Obecnie należy podzielić stanowisko zajęte przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, który uznaje, że w razie stwierdzenia abuzywności klauzuli ryzyka walutowego utrzymanie umowy „nie wydaje się możliwe z prawnego punktu widzenia”, co dotyczy także klauzul przeliczeniowych przewidujących spread walutowy (por. wyroki (...) z dnia 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17, Z. D. przeciwko (...) Bank Hungary Z., pkt 52 i z dnia 5 czerwca

2019 r., w sprawie C-38/17, GT przeciwko HS, pkt 43). Zdaniem Trybunału, reguła ta jest aktualna zwłaszcza wówczas, gdy unieważnienie tych klauzul doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również – pośrednio – do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty (por. wyrok z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...), pkt 44). W konsekwencji w wyroku z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...) orzekł, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, iż ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy (pkt 45). Nie powinno budzić wątpliwości, że o zaniknięciu ryzyka kursowego można mówić w sytuacji, w której skutkiem eliminacji niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji jest przekształcenie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły (tzn. nieindeksowany) kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką LIBOR.

Zarazem należy uznać, że wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu. Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością) (tak w wyroku SN z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, niepubl.).

W ocenie Sądu II instancji ostatecznie stwierdzić trzeba, że – biorąc pod uwagę powyższe, trafne stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej – nie istnieje możliwość utrzymania w mocy umowy stron, z której ze względu na ich abuzywność wyeliminowano postanowienia określające główne świadczenia stron. W efekcie tego uznać należy, że umowa ta nie wiąże stron od samego początku, od momentu jej zawarcia, a to z kolei daje asumpt do przejścia do kolejnego etapu rozważań polegającego na ocenie, czy żądanie powodów zasługiwało na uwzględnienie.

Świadczenia spełnione na podstawie „nieistniejącej” (tzn. nieważnej czy bezskutecznej ab initio albo ex tunc) umowy podlegają zwrotowi stosownie do reżimu zwrotu nienależnego świadczenia, zatem powodowi przysługuje prawo do żądania ich zwrotu w oparciu o art. 405 k.c. w związku z art. 410 § 1 i 2 k.c. Zgodnie z art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis ten stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 k.c.); świadczenie jest nienależne m.in. wtedy, jeżeli podstawa świadczenia odpadła (condictio causa finita) a taka sytuacja zachodzi w sprawie niniejszej, skoro upadła umowa uzasadniająca świadczenie kredytu i jego regularne spłaty. Oczywiście nietrafne jest też powołanie się przez bank na wygaśnięcie obowiązku zwrotu świadczenia nienależnego z mocy art. 409 k.c., ponieważ niezależnie od tego, czy pozwany nadal jest wzbogacony otrzymanymi od kredytobiorców korzyściami, z pewnością nie można uznać, by nie miał podstaw do liczenia się z obowiązkiem ich zwrotu. Przypomnieć należy, że to bank przygotował wzorzec umowy zawierający postanowienia oczywiście niedozwolone i wykorzystał go do zawarcia umowy z konsumentami, a jako profesjonalista znający prawo – nie tylko polskie, ale i Unii Europejskiej – z pewnością winien mieć na względzie to, że w przyszłości jego postępowanie może skutkować zastosowaniem owych norm prawnych na gruncie umowy kredytowej zawartej z powodami i powstaniem przewidzianych przez te normy konsekwencji.

Zaznaczyć trzeba, że pewne wątpliwości w judykaturze budzi to, czy w przypadku częściowo wykonanej nieważnej umowy kredytu powstaje samodzielne roszczenie każdej z jej stron o zwrot nienależnego świadczenia, czy też jedno tylko roszczenie, którego przedmiotem jest różnica w wartości wzbogacenia każdej ze stron, a więc przysługujące tej stronie, której świadczenie miało większą wartość. Pierwsze stanowisko, określane w judykaturze i doktrynie mianem teorii dwóch kondykcji zostało przyjęte w np. wyrokach SA w Warszawie z: 10 lipca 2019 r., VI ACa 1712/17, 13 listopada 2019 r., I ACa 674/18, 28 listopada 2019 r., I ACa 222/19, 4 grudnia 2019 r., I ACa 66/19, 29 stycznia

2020 r., I ACa 67/19 oraz w wyrokach SO w Warszawie z: 22 lutego 2019 r., XXIV C 924/16, 21 listopada 2019 r., XXV C 505/19. Drugi pogląd nazywany teorią salda stanowił podstawę rozstrzygnięcia np. w wyrokach SA w Warszawie z: 4 grudnia 2019 r., I ACa 442/18, 30 grudnia 2019 r., I ACa 697/18, z 19 listopada 2019 r. V ACa 577/18 oraz w wyrokach SO w Warszawie: z 10 października 2018 r., XXV C 695/17, 24 czerwca 2019 r., XXV C 266/15, 26 czerwca 2019 r., XXV C 139/19, 20 grudnia 2019 r., XXV C 1597/17. Teoria dwóch kondykcji kreuje w sytuacji, w której strony świadczyły w wykonaniu nieważnej lub bezskutecznej ex tunc umowy, dwa samodzielne roszczenia o zwrot nienależnych świadczeń, przyjmując, że jeśli świadczenia spełniły obie strony – bank poprzez oddanie do dyspozycji kredytobiorcy kwoty kredytu, a kredytobiorca poprzez spłatę tego kredytu wraz ze stosownym wynagrodzeniem za korzystanie z kapitału – wzbogacenie wystąpiło po obu stronach i na rzecz każdej ze stron umowy powstaje samodzielne roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia. Jedynie potrącenie dokonane przez jedną ze stron może doprowadzić do wyrównania świadczeń. Z kolei zwolennicy teorii salda powołują się m.in. na treść art. 411 pkt. 4 k.c., wywodząc, że kredytobiorca, gdy świadczył poszczególne raty kredytu, miał zamiar spłaty swojego zadłużenia i uznając przy tym, że bez znaczenia jest to, iż w rzeczywistości zadłużenie to wynikało z innej podstawy prawnej – bo z art. 405 k.c., nie zaś z umowy. Na gruncie tej koncepcji wywodzi się dalej, że skoro nawet odpadła postawa świadczeń w postaci umowy, nie oznacza to, że świadczenia nie miały w chwili ich spełnienia żadnej podstawy prawnej; kredytobiorca zatem spełniał istniejące już, choć niewymagalne jeszcze zobowiązanie, choć w mylnym wyobrażeniu, że świadczy na poczet umowy kredytu. Wydaje się, że taki pogląd wymaga z konieczności przyjęcia, iż roszczenie kredytobiorcy o zwrot nienależnego świadczenia opiera się nie na *condictio causa finita*, ale na *condictio indebiti* lub *condictio sine causa*.

Sąd Odwoławczy w tym składzie opowiedział się za teorią dwóch kondykcji, stojąc na stanowisku, że o ile klauzule abuzywne są nieskuteczne od samego zawarcia umowy (jak to wynika z art. 385¹ k.c.), to jednak w przypadku przyjęcia przez sąd, że skutek wyeliminowania tych klauzul z umowy następuje jej upadek – po przeprowadzeniu ustaleń co do istnienia niedozwolonych postanowień, stwierdzeniu niedopuszczalności funkcjonowania zobowiązania po ich eliminacji i rozważeniu woli konsumenta co do ewentualnie dopuszczalnych opcji sanacji umowy – zobowiązanie do zwrotu nienależnego świadczenia powstaje z mocy wydania orzeczenia opierającego się na będącym efektem tych rozważań ustaleniu, że doszło do upadku umowy. W tym sensie orzeczenie sądu ma moc konstytutywną, powodując następcze odpadnięcie podstawy prawnej świadczenia kredytobiorcy – zatem mamy tu do czynienia z *condictio causa finita*, nie zaś z *condictio indebiti* lub *condictio sine causa* (tak słusznie E. Ł., „Rozliczenie upadłej umowy kredytu frankowego”, „Dziennik Gazeta Prawna” z dn. 28.07.2020 r.), co wydaje się wykluczać od strony konstrukcyjnej prawidłowość teorii salda, którą przy orzekaniu zastosował Sąd I instancji. W tym kontekście, jako zasadne należy zatem uznać podniesione przez skarżących zarzuty naruszenia art. 405 k.c. w zw. z 410 k.c. oraz art. 498 § 1 i 2 k.c.

Jeśli więc w wyniku zawarcia umowy każda ze stron spełniła świadczenie na rzecz drugiej strony, to w przypadku przyjęcia upadku umowy wobec braku możliwości jej utrzymania po wyeliminowaniu postanowień abuzywnych, każda z nich ma własne roszczenie o zwrot spełnionego świadczenia – bank o zwrot kwoty przekazanego kredytu, a kredytobiorca o zwrot świadczeń spełnionych na rzecz banku w wykonaniu umowy kredytowej. Wynika to także z analizy treści art. 405 k.c., w świetle którego, gdy dochodzi do bezpodstawnego wzbogacenia powstaje tyle odrębnych stosunków zobowiązujących do jego zwrotu, ile było stron nieważnej czynności prawnej, które w jej wyniku odniosły korzyść – wobec czego kredytobiorca ma obowiązek zwrotu na rzecz banku kapitału, a bank zwrotu na rzecz kredytobiorców uiszczonych przez nich rat. Możliwe jest oczywiście wzajemne potrącenie świadczeń, ale do tego wymagana jest wola obu lub jednej strony, która musi wyrazić się oświadczeniem o potrąceniu. Zważywszy na kształt instytucji potrącenia (art. 498 i n. k.c.), które jest determinowane wolą potrącającego, nie istnieje możliwość niejako „wyręczania” wierzyciela przez sąd rozpoznający sprawę poprzez odwołanie się do teorii salda, skoro skutek materialnoprawny potrącenia wywołuje bowiem jego dokonanie poprzez złożenie oświadczenia woli przez jednego z wierzycieli (tak np. w wyroku SA w Warszawie z dnia 29 stycznia 2020 r., I ACa 67/19, niepubl.).

Taki pogląd został wyrażony również w Uchwale Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 r. III CZP 11/20, której teza brzmi „Stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie

o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 KC) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu umowy kredytu.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy oddalił apelację jako bezzasadną na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. o § 10 ust. 1 pkt. 1 w związku z § 2 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2018r. poz. 265).